

7 stycznia 2014



Rok 2013 według Kazimierza Kotowskiego

- Rok 2013 to czas właściwego, dobrego zagospodarowania środków unijnych, którymi zajmowałem się w podziale swych obowiązków jako członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. To był dobry rok do tworzenia zadań, ich rozliczania, certyfikacji na szczeblu Komisji Europejskiej - uważa Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

- To w tym czasie opracowaliśmy jedno z fundamentalnych zadań, czyli aktualizację strategii rozwoju województwa świętokrzyskiego - mówi **Kazimierz Kotowski**. - Jesteśmy przygotowani do rozmów w Unii Europejskiej. Mamy mocno już zaawansowaną wersję Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 - 2020.

Bardzo przydatne w kształtowaniu naszych programów były bezpośrednie kontakty z kierownictwem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Wielokrotnie gościliśmy w naszym terenie minister Ewę Bieńkowską, obecnie wicepremier polskiego rządu, która bezpośrednio i praktycznie brała udział w wielu spotkaniach. Przekazywała nam swoje uwagi, założenia, wytyczne formułowane zarówno w Komisji Europejskiej, jak i widziane i kształtowane na szczeblu ministerialnym.

Na naszych spotkaniach, które odbywaliśmy, podsumowywaliśmy kolejne etapy, kształtowaliśmy zarówno założenia do zaktualizowanej strategii, jak i do Regionalnego Programu Operacyjnego. Uwzględnialiśmy wszelkie poprawki wiedząc o tym, że to jest dwufunduszowy program, w którym znajdują się zarówno środki miękkie na sferę społeczną, rozwiązywanie problemów związanych z zatrudnieniem, bezrobociem, tworzeniem miejsc pracy, jak i twarde na infrastrukturę.

Prace prowadziliśmy nie tylko na szczeblu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, ale też Komitetu Monitorującego, Grup Koordynujących, Zespołów Roboczych.

W końcu roku odbywaliśmy konsultacje o wykorzystywaniu środków unijnych w latach 2014-2020. Mówiliśmy o możliwościach dofinansowania swoich przedsięwzięć na szczeblach samorządów gminnych, powiatowych i samorządu województwa - dodaje Kazimierz Kotowski.

